

Dwory i książęce pałace na Rusi-Ukrainie.

Codziennie życie w książęcych czasach zwraca na siebie uwagę tym , że nie było dużych różnic pomiędzy życiem wyższych i niższych warstw. Społeczeństwo było zróżnicowane pod względem socjalnym ale wygląd domów zamożnych i niezamożnych był podobny.

Gospodarstwa z domem i budynkami przyległymi zwane były dworem , ogrodzonym płotem z drewna i bramą wjazdową. Dom był drewniany kryty strzechą albo drewnianym dachem. W murowanych budynkach dach był ołowiany albo miedziany.

Domy w miastach były wysokie i piętrowe. Do górnego pomieszczenia wchodziło po drabinie. Dolne pomieszczenie to izba z piecem. W niektórych domach były ganki albo galerie. Na dachach niekiedy budowano gołębniki.

Książęce pałace były rozmiarem większe od zwyczajnych domów. Niestety , do naszych czasów nie zachował się żaden pałac. Jeden z malarzy holenderskich, Westerfeld , będąc w Kijowie w 1651 roku miał okazję oglądać i namalować ruiny książęcego pałacu wraz z otaczającymi go murami. Na podstawie jego rysunków można było sobie wyobrazić wygląd okazałych na tamte czasy książęcych pałaców. Dookoła pałacu były ogrody i sad. Przed pałacem znajdował się posąg boga Peruna i mniejsze posągi innych bogów. Przy pałacach były więzienia , w których więziono skazańców. Obok mieszkalnej części budowano budynki gospodarcze , chlewy i stajnie dla bydła i owiec. Za budynkami stawiano stogi ze zbożem. Napoje trzymano w chłodnych piwnicach. Były jeszcze inne budynki , w których trzymano zapasy. Przy bogatszych gospodarstwach znajdowały się także łaźnie. Wodę czerpano ze studni. W Chełmie wykopano studnię głęboką na 35 sążni. Wewnątrz chaty widać było prostotę i brak jakiegokolwiek luksusu. Przedmioty wewnątrz chaty to prosty stół , ława , byle jaka skrzynia i to stanowiło całe wyposażenie wnętrza.

W bogatszych domach były już pojedyncze stołki do siedzenia. Kiedy do księcia Jarosława przybyli posłowie to posadzono ich na drewnianych stołkach. Z czasów książąt Borysa i Gleba zachowały się stołki z podnóżkami. Na wyposażeniu pałaców było łoże będące wyznacznikiem luksusu. Biedniejsi spali na ziemi i przykrywali się skórą albo rubem – grubszym płótnem. Wołyński książę Włodzimierz swoje łoże miał wyścielone prostą słomą. Daniel Zatocznik pisze o sobolowym nakryciu łoża. Być może tak wyglądały sypialnie bogatych ludzi. Biedniejsze wnętrza zdobione były kapami. Stoły nakrywali zdobionymi obrusami. Często na półkach stawiano ikony świętych. Taka półka z ikonami stawała się często małym ołtarzykiem. Wnętrza chat oświetlano woskowymi świecami stojącymi na świecznikach , które zachowały się do naszych czasów. Były one po mistrzowsku zdobione. Świece wyrabiali mnisi w klasztorach. Dla oświetlenia wewnątrz używano również olejowych lampad a zimą jedynie światła , które biło z piecowego paleniska.

ks. mgr Roman Malinowski

Opracowanie w oparciu o kroniki *Powieść minionych lat*